

Od redakcji



DR HAB. N. MED.
JAROSŁAW KOCIĘCKI,
PROF. UM

Szanowni Państwo!

Według kalendarza od dłuższego czasu mamy już wiosnę, lecz spoglądając przez okno można odnieść wrażenie, że zima jakoś nie bardzo ma ochotę nas opuścić. Aura niezbyt sprzyja wiosennym spacerom, zachęcam zatem do skorzystania z okazji i zapoznania się z kolejnym numerem „Okulistyki po Dyplomie”.

Bieżące wydanie poświęciliśmy zagadnieniom, które podczas przeglądu piśmiennictwa naukowego zwróciły naszą uwagę. Mam nadzieję, że okażą się one równie interesujące dla naszych Czytelników.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie zdobędziemy kolejne narzędzie do walki z jaskrą i nadciśnieniem ocznym. Dr Caterina Gagliano donosi o nowej substancji o trudnej nazwie palmitoyletanolamid (PEA), która ma w tym odegrać szczególną rolę. Co ciekawe, związek ten, będący w istocie kwasem tłuszczowym, stosowany doustnie ma według dr Gagliano nie tylko znamienne obniżać ciśnienie wewnątrzgałkowe, ale również wykazywać działanie neuroprotektoryjne. Przedstawiane przez nią dane pochodzące z dotychczasowych badań wydają się bardzo obiecujące i choć należy się spodziewać, że przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać na ostateczny lek, mimo wszystko warto uzbroić się w cierpliwość.

Równie ciekawym zagadnieniem wydaje się stosowanie niesteroidowych leków przeciwzapalnych w niektórych chorobach siatkówki. Temat ten niejednokrotnie wywoływał gorące dyskusje wśród okulistów, choćby ze względu na wątpliwości dotyczące penetracji tych leków w głąb gałki ocznej. Schoenberger i Kim donoszą, że ostatnio FDA zarejestrowała nowe leki, a te, które stosowano dotychczas, zostały poddane znacznym modyfikacjom, co według autorów ma się przekładać na ich lepszą penetrację przez tkanki, a tym samym większą skuteczność. Autorzy omawiają trzy ważne jednostki chorobowe, w których leki z tej grupy są często stosowane – pooperacyjny obrzęk płamki, AMD oraz cukrzycowy obrzęk płamki z retinopatią cukrzycową. Sądzę, że prezentowane przez nich dane mogą odegrać ważną rolę w praktyce klinicznej wielu z nas.

Nie mniej ciekawy jest problem zapaleń błony naczyniowej u dzieci. Wprawdzie zapalenia te zdarzają się rzadziej niż u dorosłych, ale ich rozpoznanie i leczenie stanowią niejednokrotnie prawdziwe wyzwanie dla okulisty. U małych dzieci choroba może przebiegać całkowicie bezobjawowo, choćby ze względu na wiek chorych i związaną z tym niemożność wyrażenia swych dolegliwości lub z powodu faktycznie bezobjawowego przebiegu choroby. W wielu przypadkach dopiero ewidentne cechy rozwijającej się choroby skłaniają rodziców do wizyty u lekarza, a okuliście ułatwiają ustalenie właściwego rozpoznania. Tugal-Tutkun omawia różne postaci tzw. uweitów u dzieci, nadając swej pracy duże znaczenie praktyczne.

Szanowni Państwo, mam nadzieję, że zarówno wymienione wyżej, jak i pozostałe artykuły, które przygotowaliśmy w niniejszym numerze „Okulistyki po Dyplomie”, rozbudzą Państwa zainteresowanie prezentowaną tematyką i okaże się on ciekawy oraz przydatny w Państwa codziennej pracy.

Jarosław Kocięcki
Redaktor Naczelny „Okulistyki po Dyplomie”